

KS. BOLESŁAW KUMOR

FUNDACJA STAROSĄDECKIEGO KLASZTORU I PARAFIE NA SĄDECCZYŹNIE FUNDOWANE PRZEZ PP. KLARYSKI

Historyk Kościoła w Polsce na progu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa polskiego musi stwierdzić z dużym zażenowaniem, że mimo niewątpliwego postępu nauk i badań historycznych, wiodące polskie instytucje kościelne nie posiadają dotąd monografii naukowych. Nie ma takiej monografii Gniezno prymasowskie, ani królewski Kraków, chociaż za 19 lat będą świętować własne milenium. Nie ma jej również „zawsze wierny” Lwów, czy stołeczna Warszawa. To prawda, że archidiecezje te mają więcej czy mniej różnych opracowań i przyczynków naukowych, ale nie mają wciąż tak potrzebnych monografii, choćby na miarę Poznania czy Wrocławia.

To samo trzeba powiedzieć z żalem o polskich opactwach i klasztorach tej miary, co Sieciechów, Wąchock, Mogiła, Szczyrzyc czy Zawichost — Skała — św. Andrzej w Krakowie, Zwierzyniec, Imbramowice i Staniątki. Nie ma jej również 700-letni starosądecki klasztor PP. Klarysek. I w tym zakresie dysponujemy wieloma przyczynkami i pracami tematycznymi, które ostatnio omówili S. Barycz¹, F. Kiryk², L. Wiatrowski³ i S. Beiersdorf i B. Krasnowolski⁴, ale i tu trzeba stwierdzić, że opactwo Świętej Trójcy PP. Klarysek w Starym Sączu nie posiada również monografii naukowej. Tymczasem o pryncypalnej roli religijnej i kulturotwórczej naszych biskupstw, opactw i klasztorów w dziejach Narodu polskiego nikt dzisiaj nie wątpi.

Przejdźmy jednak do naszego tematu — fundacja starosądeckiego klasztoru. Jakie motywy leżały u podstaw starosądeckiej fundacji? Dlaczego na miejsce fundacji wybrano Stary Sącz? Dlaczego wybór padł na Zakon św. Klary z Asyżu? I wreszcie skąd przybyły pierwsze mniszki do Starego Sącza?

W dokumencie fundacyjnym z dnia 6 VII 1280 r., zachowanym w kilkunastu kopiach⁵, motywy fundacji starosądeckiej mają charakter prawie wyłącznie dewocyjny.

¹ S. Barycz, *Przedmowa*, w: *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 r.*, red. S. Barycz, Kraków 1979, s. 6 - 7.

² F. Kiryk, *Formowanie się i rozwój latyfundium w XIII - XV wieku*, w: *Historia Starego Sącza*, s. 161 - 163.

³ L. Wiatrowski, *Z dziejów latyfundium Klasztoru Klarysek ze Starego Sącza (XIII - XVIII wiek)*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego. Historia II. Ser A Nr 13, Wrocław 1959, s. 93 - 95.

⁴ Z. Beiersdorf, A. Krasnowolski, *Architektura kościoła i klasztoru SS. Klarysek w Starym Sączu*. *Currenda*. R. 131: 1931, nr 5 - 8, s. 133 - 138 cytowana literatura.

⁵ W artykule wykorzystano dokument opublikowany w KDMP II nr 487 s. 145 - 147, oraz *LBenef. (Liber beneficiorum)* III, s. 358 - 360.

„My, Kunegunda, wdowa po ś.p. panu Bolesławie niegdyś księciu krakowskim i sandomierskim, pani i księżna sądecka, rozważając głęboko w sercu i rzetelną pobożnością, że nic tak nie będzie pomocnym na ostatecznym sądzie i nic tak nie przebląga Sprawiedliwego Sędziego, który daje życie sprawiedliwym a śmierć bezbożnym, jak dzieła miłosierdzia, które miłosierdzie czyniących wprowadzają same do drzwi szczęśliwej wieczności, postanowiliśmy dla zbawienia swego i mego zmarłego męża uposażyć i wybudować klasztor dla zakonnic św. Klary”.

Trudno przypuścić, by motywy stworzenia nowej fundacji klasztornej miały się mieścić tylko w ramach tzw. arengi, a więc ogólnej motywacji, spotykanej we wszystkich dokumentach średniowiecznych. Wszak znamy szereg dalszych dokumentów bł. Kingi, dotyczących nadań i spraw gospodarczo-społecznych, a żaden z nich nie podaje takiej motywacji⁶. Podobną motywację fundacji starosądeckiej podaje J. Długosz w *Vita s. Kingae*, ale jak się wydaje, jego relacja na ten temat jest wielce zależną od dokumentu fundacyjnego⁷. Nie bez znaczenia był fakt, jak to ostatnio podkreślono, że cechą charakterystyczną pobożności i życia wewnętrznego bł. Kingi była duchowość franciszkańska, w której miłosierdzie, duch pokuty i zadośćuczynienia, a także szczodroblliwość odgrywały pierwszorzędną rolę⁸.

Ale motywy natury ascetycznej nie były ani jedynymi, ani wyłącznymi w fundacji starosądeckiego opactwa. Inny motyw tej fundacji, podkreślany przez bł. Kingę przy innej okazji, to brak „w całej Polsce klasztorów i konwentów żeńskich, dokąd mogłyby udawać się córki i krewne, a także siostry polskiego rycerstwa, pragnące służyć Bogu w dziewictwie i praktykować zamknięte życie zakonne”⁹. Rzeczywiście przed 1280 r. w rozległej diecezji krakowskiej, obejmującej prawy brzeg Wisły od Oświęcimia do Łukowa i Siedlec na dzisiejszym Podlasiu, klasztorów było bardzo mało. Na całym tym terenie były tylko dwa klasztory męskie — benedyktyni w Tyńcu blisko Krakowa¹⁰, cystersi w Szczyrzycu¹¹ i tylko jedno, żeńskie opactwo benedyktynek św. Wojciecha w Staniątkach, ufundowane dopiero w 1228 r.¹². Tę niezwykle wielką, białą plamę na mapie polskich klasztorów w XIII stuleciu należało koniecznie zapełnić. Zrobiła to bł. Kinga, fundując w odległym o 120 km od Krakowa Starym Sączu klasztor żeński. Klasztor ten miał się stać w najbliższej przyszłości poważnym centrum kulturalnym dla południowych rubieży Małopolski¹³, a także poważnym ośrodkiem życia religijnego, promieniującym daleko poza granice Sądecczyzny¹⁴. Nieprzeciętna osobowość religijna bł. Kingi zapewne pragnęła stworzyć takie dzieło.

Nie bez znaczenia dla religijnych motywów fundacji starosądeckiej była konieczność rozbudowy sieci parafialnej na Sądecczyźnie. W porównaniu z warunkami węgierskimi, gdzie już w XI stuleciu przyjęto zasadę, że każde

⁶ KDMP II nr 474, s. 127 - 128 (4 VI 1268), nr 479, s. 132 - 133 (24 XII 1273), nr 482, s. 138 - 140 (30 III 1276), nr 511, s. 171 - 173 (20 XII 1288), nr 512, s. 173 - 175 (1289), nr 513, s. 175 - 176 (24 IV 1289), nr 519, s. 183 - 185 (28 V 1292).

⁷ *Vita beatae Kunegundis*, w: J. Długosz, *Opera omnia*, t. 1., ed. I. Polkowski, Z. Pauli, Cracoviae 1887, s. 245.

⁸ M. H. Witkowska, *Kinga — Kunegunda*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 764 n.

⁹ *LBenef.* III, s. 308.

¹⁰ *LBenef.* III, s. 181 - 225. Przegląd hipotez na temat fundacji i nowsza bibliografia zob. P. Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich. Nasza Przeszłość*, t. 49:1978, s. 13 - 17; K. Żurawska, *Tyńiec. Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977, s. 234 - 238.

¹¹ *LBenef.* III, s. 436 - 446.

¹² *LBenef.* III, s. 279 - 300.

¹³ F. Kiryk, *dz.cyt.*, s. 83 nn. (nauka i kultura).

¹⁴ K. Szwarga, *Spółeczny charakter pielgrzymek starosądeckich (XIV - XVII w.)*. *Rocznik Teol.-Kanon. R. 14: 1967, z. 4, s. 27 - 37.*

10 wsi będzie stanowiło własną parafię¹⁵, czy też z ideałem kolonizacji na prawie niemieckim, według którego każda wieś o 50 łanach frankońskich winna stanowić własną parafię¹⁶, Sądecczyzna około 1280 r. pozostawiała pod tym względem bardzo wiele do życzenia i w stosunku do prawobrzeżnej części diecezji krakowskiej pozostawała daleko w tyle. Jeszcze pod koniec XVI stulecia parafia Podegrodzie liczyła 38 wsi¹⁷. Ale tym problemem zajmujemy się w drugiej części naszego artykułu.

W genezie starosądeckiej fundacji można dopatrzeć się również momentów natury polityczno-gospodarczych. Fundacja bowiem klasztoru PP. Klarysek w Starym Sączu wiąże się ściśle z napadem Tatarów na Polskę, wyczerpaniem skarbu książęcego na obronę kraju do tego stopnia, że zabrakło pieniędzy na wypłacenie żołdu rycerstwu. W tej krytycznej sytuacji kraju i księcia bł. Kinga przyszła z pomocą; to Ona wypożyczała ze swego posagu swemu mężowi wielkie sumy pieniężne.

„Kiedy popadliśmy w tak wielką biedę na skutek tych przejść, że zwyczajnego żołdu nie mieliśmy z czego wypłacić naszym rycerzom, wówczas to, jak to powiedzieliśmy, nasza czcigodna Małżonka i pani tak bardzo często, widząc nas w tak wielkim udręczeniu, kierując się niewypowiedzianą i nieokłamaną gorącą miłością..., współczując nam głęboko, wielokrotnie i wielodusznie użyczała nam pieniędzy z własnego posagu”. Te wielokrotne pożyczki obwarowane były wobec świadków jednym tylko warunkiem, że „zostaną one bez jakiegokolwiek umniejszenia zwrócone w odpowiednim czasie i miejscu”¹⁸.

Toteż kiedy pusty skarb książęcy nie był w stanie uiścić zaciągniętych długów, wówczas książę Bolesław Wstydlivy „idąc za radą biskupa krakowskiego Prandoty i za jednomyślną zgodą i uchwałą baronów”, dokumentem z dnia 2 III 1257 r., wydanym w Korczynie, nadał bł. Kingie ziemię sądecką na pełną własność z tytułem i prawami książęcymi z jednym tylko zastrzeżeniem, by „po jej śmierci Ziemia Sądecka nie została oderwana od Polski i przyłączona do innego kraju”¹⁹. Odtąd bł. Kinga jako księżna i pani sądecka rozwinęła nieprzeciętną działalność gospodarczą i społeczną na Sądecczyźnie, ta działalność stała się podstawą rozprawy habilitacyjnej Anny Rutkowskiej-Płachcińskiej²⁰.

Dlaczego wybór padł na Zakon św. Klary, a fundację zrealizowano i zlokalizowano w Starym Sączu? Wspomniano już uprzednio, że pobożność i duchowość bł. Kingi była autentycznie franciszkańska. Uformowała się ona jeszcze w domu rodzinnym na królewskim dworze węgierskim w Białogrodzie. Ojciec polskiej monarchini, Bela IV (1206 - 1270) i jego siostra, a ciotka bł. Kingi św. Elżbieta Węgierska († 1231) byli tercjarzami II Zakonu św. Franciszka. Warto dodać, że to właśnie król Bela IV sprowadził na Węgry franciszkanów i klaryski i ufundował tu ich pierwsze klasztory²¹. Nic dziwnego, że córki króla Bela IV, wydane za mąż za książąt polskich—Kinga za księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława Wstydliwego

¹⁵ E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 247 n.

¹⁶ B. Panzram, *Geschichtliche Grundlagen der ältesten schlesischen Pfarrorganisation*, Breslau 1940, s. 40.

¹⁷ B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, Lublin 1964, s. 66.

¹⁸ *LBenef.* III, s. 356 - 358; R. Grodecki, *Bolesław Wstydlivy*. Pol. Słow. Biogr., t. 2: 1936, s. 261.

¹⁹ *KDMP* II nr 452, s. 106 - 108; *LBenef.* III, s. 356 - 358.

²⁰ A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądecczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961.

²¹ J. Zbudniewek, *Bela IV*. *Encyklop. Katol.*, t. 2:1976, k. 190 - 191; *LThK* Bd 3:1959, k. 819 - 820.

(1239) i Jolanta za księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego (1256) — stały się propagatorkami pierwszych klasztorów franciszkańskich w Polsce. Do fundacji franciszkańskich księcia Bolesława Pobożnego i jego małżonki bł. Jolanty należały klasztory w Kaliszu (1257), Gnieźnie (1270), Obornikach Wielkopolskich, Pyzdrach (1277) i Śremie, a także klasztor PP. Klarysek w Gnieźnie (1284).

Działalności księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława Wstydlwego i bł. Kingi, a także siostry księcia bł. Salomei zawdzięczamy pierwsze fundacje franciszkańskie w Małopolsce; są to: Kraków (1240), Sandomierz, Zawichost (1242), Nowy i Stary Sącz (ok. 1280) i inne. Do fundacji franciszkańskich należą również pierwsze klasztory PP. Klarysek w Małopolsce — Zawichost (1240) — Skała (1257) i św. Andrzej w Krakowie (1317), a także Stary Sącz (1280)²².

, I oto rodzi się pytanie — dlaczego bł. Kinga wybrała na fundację klasztoru PP. Klarysek Stary Sącz? Wśród 29 miejscowości Sądeckizny, przynależnych do domu Pani sądeckiej, tylko Stary Sącz posiadał prawa miejskie, które uzyskał przed 1273 r.²³ Tu również była siedziba wyższej administracji państwowej — kasztelanii, wzmiankowanej już w 1224 r.²⁴, a także siedziba dekanatu wiejskiego w diecezji krakowskiej, powstałego w pierwszej połowie XIII stulecia²⁵. Tu wreszcie powstał przed 1280 r. z fundacji bł. Kingi pierwszy na prawym brzegu Wisły w diecezji krakowskiej klasztor franciszkanów p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, wzmiankowany już w 1280 i 1281 r.²⁶ Ponieważ Zakon PP. Klarysek nie wytworzył własnej organizacji prowincjalnej, dlatego klasztor św. Stanisława miał odegrać poważną rolę w życiu religijnym i kulturalnym klasztoru PP. Klarysek. Ale Sącz, zwany później Starym, był wówczas dużym, ludnym i ruchliwym miastem handlowym na pograniczu i przy głównej drodze handlowej Węgry — Kraków²⁷.

Te też względy zadecydowały, że na miejsce fundacji pierwszego klasztoru PP. Klarysek na prawym brzegu Wisły wybrała bł. Kinga Stary Sącz. Dokument fundacyjny tego klasztoru wystawiła bł. Fundatorka w Sączu w dniu 6 lipca 1280 r., już po śmierci męża księcia Bolesława Wstydlwego. Dokument ten postanawiał co następujące:

1. Zbudowanie „coenobium seu claustrum” dla Zakonu św. Klary „...w celu rozszerzenia wiary świętej i osiągnięcia zbawienia dla Fundatorki i jej męża”.
2. Nowo ufundowany klasztor miał otrzymać rangę opactwa, a głównym celem mniszek „miała być służba Boża dniem i nocą i postępowanie w bojaźni i świętości oraz w sprawiedliwości przed Panem”. To one „zapierając same siebie, miały wybierać raczej drogę ciasną i bramę wąską prowadzące do życia wiecznego”. Tak wytknięty cel był adekwatnie zgodny z ideałem franciszkańskiej pobożności i duchowości.
3. Istotne postanowienia zawierała druga część dokumentu. Bł. Fundatorka pragnąc, „aby klasztorowi nie brakło doczesnej pomocy, by mniszki mogły się oddać tym bardziej życiu duchownemu”, nadała ufundowanemu przez się

²² J. Kłoczowski, *Mendykanci*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966, s. 468. 484.

²³ KDMP II nr 479, s. 132 - 133 (24 XII 1273).

²⁴ KDMP I nr 10, s. 16 - 17 (1224), nr 12, s. 18 - 19 (1229), nr 26, s. 31 - 32 (1243), nr 31, s. 37 - 38 (1250), nr 60, s. 76 - 77 (1262).

²⁵ B. Kumor, *Rozwój sieci dekanalnej w południowej części diecezji krakowskiej do 1772 r.* Roczniki Teol.-Kanon., t. 9: 1962, z. 1, s. 79.

²⁶ KDMP II nr 487, s. 146 (1280), nr 491, s. 151 (1281).

²⁷ W. Bazieli, *Rozwój organizacji miejskiej Starego Sącza*. Rocznik Sądecki, t. 3, Nowy Sącz 1957, s. 160 - 174; F. Kiryk, *Dzieje miasta w okresie staropolskim*, w: *Historia Starego Sącza*, s. 47 nn., 51 nn.

opactwu miasto Stary Sącz i 28 wsi „wraz z rzekami, młynami, sadzawkami, rybołówstwem, borami, lasami, łowiectwem, barciami, z wszystkimi pożytkami i przyległościami wsiom owym z dawna przynależnym”²⁸. Z dokumentu z 1281 r. dowiadujemy się, że opactwo otrzymało również bogate dochody ze starosądeckiego cła²⁹.

Tak bogate uposażenie opactwa budzi dwustronny podziw. Była to najbogatsza fundacja franciszkańska w Polsce. Żaden bowiem z klasztorów franciszkańskich wielkopolskich i małopolskich nie był tak bogato uposażony. Ale podziw i zdumienie historyka Kościoła budzi również fakt, że ideał skrajnego ubóstwa, głoszony i realizowany przez św. Klarę i jej pierwsze córki duchowe, a także w regule zatwierdzonej przez papieża Innocentego IV w 1253 r., po 27 latach od tego wydarzenia został zupełnie zapoznany. Franciszkański ruch skrajnego ubóstwa, który zrodził się w proteście przeciw bogatemu Kościołowi, zaczął się widocznie przesilać.

Należy dodać, że to niezwykle bogate uposażenie ziemskie opactwa starosądeckiego nie obejmowało całej Sądecczyzny, lecz tylko część dotychczasowej własności książęcej. Własność rycerska i kościelna, głównie biskupstwa krakowskiego, pozostała nadal w rękach dotychczasowych właścicieli. Trzeba i to zauważyć, że na Sądecczyźnie wiele domen królewskich, mimo przekazania ich na własność Pani i Księżnej Sądeckiej, pozostało nadal w rękach książęcych, a później królewskich. Wsie przekazane opactwu starosądeckiemu, skupiały się głównie nad górnym biegiem rzeki Dunajec i w basenie Dunajca i Popradu, otaczając wieńcem gród starosądecki. Z kompleksu klasztornych wsi najdalej na północ wysunięte były Ujanowice i Strzeszyce, a na południe — Podolnec na Spiszu, zaś na zachodzie — Zagorzyn Czerniec i Wietrznica, wreszcie na wschodzie — Siedlce i Słowikowa³⁰.

Fundacja została zrealizowana już w roku wystawienia dokumentu. Pośpiech dyktował zapewne niepewny stosunek do fundacji księcia krakowskiego Leszka Czarnego, który, choć początkowo wyraził zgodę na nią, to jeszcze w tym samym roku podjął poważne kroki, by fundację tę unieważnić i obalić zapis bł. Kingi. Toteż spór o fundację starosądecką oparł się o trybunał Stolicy Apostolskiej. Dzięki pośrednictwu legata papieskiego Filipa, biskupa firmeńskiego ks. Leszek Czarny wystawił w Czechowie w dniu 31 października 1280 r. dokument, mocą którego zobowiązał się, „że nie będzie niepokoił posiadłości bł. Kingi, ani nie pozwoli komukolwiek jej krzywdzić”³¹.

Nie była to jednak ostateczna zgoda. Dawna Pani i Księżna Sądecka a teraz mniszka św. Klary bł. Kinga, chcąc zapewnić trwałość swej fundacji, wybrała drogę kompromisowej ugody, która stanęła w Sączu dnia 2 I 1281 r. między nią a księciem Leszkiem Czarnym przy pośrednictwie biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa (1266 - 1292). Zgodnie z tą umową bł. Kinga zrzekła się na rzecz księcia Leszka Czarnego kasztelanii sądeckiej, beeckiej i korczyńskiej w zamian za 20 tysięcy grzywien okupu i potwierdzenie fundacji starosądeckiej³². Ugoda ta faktycznie przyniosła uspokojenie, a chociaż i później Leszek Czarny nie chciał uznać tytułu książęcego bł. Kingi, czy też przeszkadzał zakonnikom w drodze do Starego Sącza, nie wpłynęło to już

²⁸ KDMP II nr 487, s. 145 - 147; *LBenef.* III, s. 358 - 360; por. L. Wiatrowski: *dz.cyt.*, s. 96 n.

²⁹ KDMP II nr 491, s. 150 - 151; *LBenef.* III, s. 339.

³⁰ K. Dziwik, *Sądecczyzna wczesnośredniowieczna w świetle źródeł i dotychczasowych badań*. Rocznik Sądecki, t. 3, Nowy Sącz 1957, s. 317 - 345.

³¹ KDMP II nr 490, s. 149 - 150.

³² KDMP II nr 491, s. 130 - 131.

na zasadnicze postanowienia z dnia 6 lipca 1280 r. o fundacji i budowie opactwa PP. Klarysek w Starym Sączu.

Zwycięską walkę bł. Kingi o trwałość fundacji starosądeckiej przypieczętował papież Marcin IV, który w bulli *Cum a nobis petitur* z dnia 5 lipca 1281 r. potwierdził fundację klasztoru w Sączu i nadania na jego własność³³. W ślad za konfirmacją papieską przysłyły potwierdzenia królewskie dla tejże fundacji. Pierwszy uczynił to król Wacław II Czeski (8 listopada 1292), a następnie król Władysław Łokietek³⁴. Odtąd opactwo PP. Klarysek w Starym Sączu mogło rozwijać się w pełni i realizować cele wytknięte mu przez bł. Fundatorkę.

Powstaje jeszcze jedno pytanie, wiążące się ściśle z fundacją — kiedy klasztor został zbudowany i skąd przybyły doń pierwsze mniszki? Budowę kościoła i klasztoru pod wezwaniem Trójcy Świętej rozpoczęto ze względów taktycznych jeszcze zapewne w 1280 r., a postępowała ona tak szybko, że już przed 2 I 1281 r. zamieszkała tu i złożyła profesję zakonną sama bł. Fundatorka, skoro dokument z tego dnia nazywa ją już „siostrą zakonną”. Informuje on również, że „gdy budowa klasztoru była w toku, (książę Leszek) usiłował jej przeszkadzać”³⁵. Klasztor i świątynia były już gotowe w 1285 r., skoro metropolita gnieźnieński Jakub Świnka nadał w dniu 25 maja 1285 r. temu kościołowi odpusty³⁶.

Gdy istniał już klasztor i kościół Świętej Trójcy powstał problem skąd sprowadzić mniszki do Starego Sącza? Przed 1280 r. istniał w Polsce tylko jeden klasztor PP. Klarysek; była to fundacja bł. Salomei przy współdziałaniu księcia Bolesława Wstydlwego w Zawichoście, przeniesiona w 1257 r. do Skały koło Krakowa. Stąd to, jak świadczy dokument z 1281 r. i późniejszy J. Długosz zostały sprowadzone pierwsze mniszki do Starego Sącza. Jak informuje ten dokument prawie połowa klasztoru skaleckiego przeniosła się do Starego Sącza³⁷. Według późniejszego przekazu już w 1287 r. miało być w klasztorze 70 mniszek; w XV stuleciu Jan Długosz informuje, że było ich tylko 60³⁸.

Można teraz postawić pytanie — jak opactwo PP. Klarysek w Starym Sączu realizowało cele wytknięte przez bł. Fundatorkę? Chodzi nam głównie o cele religijne w formie rozbudowy sieci parafialnej w dobrach klasztoru starosądeckiego. Około 1280 r. w dobrach tych istniały dowodnie tylko 3 parafie: w Łącku, wspomniana po raz pierwszy w 1268 r. Ale uposażenie parafii w dziesięciny, stosunkowo rozległy okręg parafialny (w XV wieku 17 wsi), a nade wszystko patrocinium kościoła św. Jana Chrzciciela, przemawiają za tym, by Łącko zaliczyć do najstarszych parafii Sądecczyzny. Była to fundacja, jak się wydaje, rycerska i należy ją datować może na wiek XIII³⁹. Jak wskazują badania jeszcze starszą metrykę ma parafia Podegrodzie pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła fundacji królewskiej. Mimo że pierwsza wzmianka o parafii tej pochodzi dopiero w 1310 r., przyjmuje się, że parafia ta powstała jeszcze w XI stuleciu; w XV stuleciu okręg parafialny tej parafii obejmował

³³ KDMP II nr 496, s. 153 - 154; nr 565, s. 233 - 234 (1317).

³⁴ KDMP II nr 521, s. 187 - 188; L. Wiatrowski, *dz.cyt.*, s. 97.

³⁵ Zob. przyp. 31.

³⁶ KDMP II nr 551, s. 163.

³⁷ KDMP I nr 99, s. 117 - 120 (11 VIII 1281); J. Długosz, *Vita beatae Kunegundis*, s. 144; *LBenef.* III, s. 337.

³⁸ J. Sygański, *Arendy klasztoru starosądeckiego w XVI i XVII wieku*, Lwów 1904, s. 87.

³⁹ B. Kumor, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce Południowej do końca XVI w.* *Prawo Kanoniczne*. R. 6:1962, s. 519; A. Rutkowska-Płachcińska, *dz.cyt.*, s. 24 n.; F. Kiryk, *dz.cyt.*, s. 128 n.

aż 37 wsi⁴⁰. Już w połowie XIV stulecia ludność tej parafii szacowano na 4305, a parafię klasowano na pierwszym miejscu w całej diecezji krakowskiej pod względem liczby parafian⁴¹. Trzecią parafią, istniejącą w granicach wielkiej własności PP. Klarysek starosądeckich przed 1280 r., jest Stary Sącz z kościołem parafialnym pod wezwaniem św. Krzyża, a następnie od XIII stulecia św. Elżbiety Węgierskiej. Mimo że pierwsza wzmianka źródłowa o parafii pochodzi dopiero z 1292 r., to jednak szereg badaczy przyjmuje powstanie parafii przed 1257 r., a niektórzy przesuwają jej początki na XII wiek⁴². Była to dowodnie fundacja książecka, co potwierdza spór o prawa prezenty i patronatu do tej parafii między opactwem starosądeckim a królem Władysławem Łokietkiem (1322)⁴³.

Dalsze parafie — Barcice pod wezwaniem Wszystkich Świętych, Biegonica pod wezwaniem św. Wawrzyńca, Długoleka nieznanego patrociniem, Moszczenica Niżna pod wezwaniem św. Mikołaja, Siedlce pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła są wzmiankowane w przekazach źródłowych dopiero po 1320 r., a najczęściej w rejestrach świętopietrza od roku 1325, ale ich początki przesuwają się najczęściej na drugą połowę XIII stulecia. Przyjmuje się też, że większość z nich została uposażona przez opactwo starosądeckie, na co wskazuje pośrednio prawo prezenty i patronatu, wielkość uposażenia parafii, a także jej rozległość terytorialna⁴⁴.

Przekazy źródłowe z XIV stulecia pozwalają nam dość szczegółowo wglądać w proces fundacji nowych parafii przez opactwo starosądeckie. Wymieńmy je w chronologii ich wzmianek w przekazach źródłowych, a zapewne i w chronologii ich powstania: Jakubowice (dziś Łososina Dolna) pod wezwaniem św. Piotra i Pawła Apostołów (1325), Tylmanowa pod wezwaniem św. Mikołaja (1336), Ujanowice pod wezwaniem św. Michała (1350), a także Kamionka Mała pod wezwaniem św. Katarzyny i Kamienica pod wezwaniem Nawiedzenia NMP — pochodzą niewątpliwie z XIV stulecia i zostały uposażone przez PP. Klaryski ze Starego Sącza⁴⁵. Każda z tych parafii była wielowioskowa, a poza Starym Sączem wszystkie świątynie do czasów Długosza były drewniane. Dwie z tych parafii w XVI stuleciu zanikły. Tak parafia w Długolece, wymieniona ostatni raz w 1527 r., zanikła w następnych latach i została włączona do parafii Podegrodzie, a parafia w Moszczenicy Dolnej w 1573 r. została inkorporowana w całości do parafii w Starym Sączu. W dwóch dalszych wypadkach opactwo starosądeckie utraciło prawa prezenty i patronatu; przed 1470 r. prawa te utracono w stosunku do parafii w Barcicach na korzyść dworu królewskiego, a po 1470 r. w stosunku do parafii Jakubowice na korzyść szlachty⁴⁶.

W całości można przypisać starosądeckim klaryskom fundację 10 parafii na przestrzeni około 100 lat. Proces ten zakończył się definitywnie pod koniec XIV stulecia. W późniejszym okresie, mimo że na skutek akcji kolonizacyjnej „na surowym korzeniu” powstawały jeszcze nowe wsie, opactwo nie uposażyło już nowej parafii. Poważniejsze zmiany na odcinku rozbudowy sieci parafialnej w dobrach opactwa starosądeckiego zaproponowała dopie-

⁴⁰ KDMP II nr 551, s. 219 - 220; B. Kumor, *dz.cyt.*, s. 519; F. Kiryk, *dz.cyt.*, s. 129; A. Rutkowska-Płachcińska, *dz.cyt.*, s. 25.

⁴¹ B. Kumor: *Archidiakoniat...*, s. 66.

⁴² KDMP II nr 519, s. 183 - 185; B. Kumor, *Powstanie...*, s. 519; F. Kiryk, *dz.cyt.*, s. 134; A. Rutkowska-Płachcińska, *dz.cyt.*, s. 122 n.

⁴³ KDMP II nr 583, s. 252 - 253.

⁴⁴ B. Kumor, *Powstanie...*, s. 524 nn.; F. Kiryk, *dz.cyt.*, s. 131 nn.

⁴⁵ B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki*, s. 24, 25, 28, 29, 31, 36 n., 40, 66, 71, 76.

⁴⁶ B. Kumor, *Powstanie...*, s. 524 nn.; F. Kiryk, *dz.cyt.*, s. 131 nn.

ro józefińska regulacja parafii po 1784 r., a faktycznie przeprowadzili je biskupi tarnowscy dopiero w XX wieku. Warto i to dodać, że na przełomie XVI i XVII stulecia we wszystkich parafiach starosądeckiego latyfundium działały szkoły parafialne, a w Starym Sączu, Łącku, Podegrodziu, Tylmanowej i Ujanowicach istniały również szpitale parafialne⁴⁷.

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das berühmte Klarissenkloster in Sary Sącz von der seligen Kinga, und zwar mit den asketischen Ideen als Motiv, am 6. Juli 1280. gegründet worden war. Als Frau des Fürsten von Krakau, sehr schnell hat sie bemerkt den Mangel der Frauenklöstern. Dieses Problem sowie auch die Vermehrung des Pfarrnetzes lag ihr sehr am Herzen. In der Genese der Foundation von Sary Sącz kann man auch die wirtschaftliche Motiven, sehr wichtige nach der Einmarsch der tatarischen Völkern, finden. Die selige Kinga schon zu Hause unter dem Einfluss der Sankt-Franziskus-Spiritualität war, und vielleicht darum gerade dieses Art des klösterlichen Lebens sie auserwählt hatte. Die Lokalisierung des Klosters in Sary Sącz erfolgte unter anderem darum, weil nur diese einzige Ansiedlung in Umgebung die Stadtrechte gehabt hatte. Auch hier war die Kastellanei und vor allem ein früher gegründete Franziskanerkloster. Wenn alle Formaliteten schon fertig waren und die päpstliche Genehmigungen gekommen waren, die Klarissenabtei voll entwickeln sich und eigene Zwecken realisieren konnte. Einer von wichtigsten Zwecken, das war die Gründung der neuen Pfarren im Umgebung. Vor der Hl.-Kinga-Foundation waren da nur drei Pfarren (Łącko, Podegrodzie i Sary Sącz). In dem ersten Jahrhunderte die Klarissen von Sary Sącz). In dem ersten Jahrhunderte die Klarissen von Sary Sącz 10 neuen Pfarren gegründet hatten. Hinzusetzenswert ist, dass um die Wende des XVI zum XVII Jahrhundert jede Pfarre des Latifundium von Sary Sącz eine Pfarrschule, und manche von ihnen, wie z. B. Sary Sącz, Łącko, Podegrodzie, Tylmanowa i Ujanowice, auch die Pfarrspitalen gehabt hatten.

⁴⁷ B. Kumor, *Szkolnictwo parafialne w Sądecczyźnie w okresie przedrozbiorowym*. Rocznik Sądecki, t. 8: 1967, s. 335 - 368; B. Kumor, *Szpitalnictwo w Sądecczyźnie w okresie przedrozbiorowym*. Rocznik Sądecki, t. 10/11:1969/1970, s. 221 - 264.